

Ceny Prenumeraty.

We Lwowie i zocznie Kbl. 6 = Kor. 30, kwart. Kbl. 2.25 = Kor. 7.50, mies. 73 kop. = Kor. 2.50, za co miesiąc dwukrotnie odnowienie do domu pocztą do miejscowości 60 kopiejek = 60 halery. Z przesyłką pocztową, w opłatach mies. Kbl. 1.25 = Kor. 4.20, kwartalnie Kbl. 3.75 = Kor. 12.50, rocznie Kbl. 12.00 = Kor. 50. Za granicę: wysyła pod opaską kwartalnie Rubl. 6 = Koron 20. Ceny oddzielnych numerów: We Lwowie: 2 kop. = 6 halery, z przesyłką 3 kop. = 10 halery.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz wielko-
lamowy drobnym pismem lub je-
go miejsce 7 1/2 kop. = 25 hal.
Nadesłane za 1 wiersz trzyna-
mowy drobnym pismem lub jego
miejsce 25 kopiejek = 80 halery.
Nekrologia wiersz 18 kop. = 60 h.
Zawiadomienia o ślubach i t. p.
po 45 kopiejek = 1 Kor. 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz
2 1/2 kopiejek = 8 halery, naj-
mniej 25 kopiejek = 80 halery.
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 370.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Cena numeru 3 kop. = 6 hal.

z przesyłką pocztową 3 kop. = 10 hal.

Ofenzywa rosyjska nad Orzycem. — Wynurzenia Venizelosa.

Otwieramy abonament próbny

od niedzieli 21-go marca do końca miesiąca

za 27 kop. = 90 hal.

z dwukrotną dostawą do domu.

Numery „Słowa Polskiego“ za ten czas, gdyby je kupować oddzielnie, kosztowałyby 34 kop. = kor. 1.12. Korzyść więc abonamentu oczywista, bo nietylko mniejszy wydatek, ale pismo dostawiane będzie do mieszkania dwa razy dziennie, rano i popołudniu.

Wojna Rosji z Austrią i Niemcami.

ZE SZTABU ZWIERZCHNIEGO WODZA NACZELNEGO.

Urządzenie dn. 4 (17) (P. A. T.)

„Nasza ofenzywa po obu brzegach rzeki Orzyc trwa dalej i rozwija się ponimo uporczywego sprzeciwiania się nieprzyjaciela. Liczba wziętych przez nas do niewoli wzrasta. Około Jednorozca w ciągu dwudniowego boju zabraliśmy Niemcom 17 dział.

„W Karpatach w rejonie Rabbego nasze natarcie także trwało dalej. Ataki austriackie i niemieckie w kierunku Stryja i Munkacza znowu zostały odparte.

„Na wszystkich pozostałych frontach bez zasadniczych zmian.“

SZCZEGÓŁY WALK.

Piotrogród, 14 (17) (PAT.) Donoszą, że na południu od Mławy kozacy dońscy napadli nagle nocą na nieprzyjaciela, stojącego we wsi Aleksandrowo. Wśród Niemców wybuchła panika i strzelanie do swoich. Kozacy powrócili z 14 jeńcami, nie straciwszy samy ani jednego zabitego, czy rannego.

W niektórych punktach frontu Niemcy strzelają starami, tępemi kulami, używają w walkach połowych starych nieszybkostrzelnych armat „model 1873“, co wskazuje na konieczność oszczędzania kompletu dział szybkostrzelnych.

Wojska rosyjskie zauważyły nietylko oznaki pogorszenia nieprzyjacielskiego uzbrojenia, lecz również obniżenie się jakości wojsk; niektóre nowo wprowadzone w pole oddziały niemieckie strzelają znacznie mniej celnie, w nocy niekiedy wybuchają bez powodu salwy żywego ognia, co jest dowodem nerwowego nastroju.

W początkach wojny na niemieckim froncie nie było dezertersów; teraz zaś, po zaciętej walce, często w ciągu jednej nocy zjawia się około 50 dezertersów, należących do najlepszych pułków linjowych i batalionów strzelców.

Bagna w rejonie toczących się walk odmarzły w ostatnich dniach i miejscami stanowią nieprzebyte przeszkody. Na lewym brzegu Wisły poziom wielu rzek znacznie się podniósł.

Pod Osowcem baterje nieprzyjacielskie działają w ostatnich dniach z mniejszą energią.

Na morzu.

KORSARSTWO NIEMIECKIE.

London 4 (17) (P. A. T.) Urządzenie komunikują, że parowiec „Fingall“ pojemności 1562 tony został napadnięty przez łódź podwodną na wysokości Northumberlandu i zatonął. Z załogi zginęło 6 ludzi, w tej liczbie pokojówka.

Parowiec „Atlanta“ 1519 ton pojemności również był atakowany przez łódź podwodną w niedziele na zachodzie od Islandji, lecz nie zatonął.

Stanowisko Grecji.

Rzym 4 (17) (PAT.) „Corriere della Sera“ drukuje rozmowę z Venizelosem, potwierdzającą, że Venizelos podał się do dysmisji wskutek tego, iż według jego przekonania Grecja powinna była wnieszać się do konfliktu europejskiego.

Przyjaciel b. prezydenta ministrów uzupełnia jego oświadczenie wiadomością, iż państwa trójporozumienia dwukrotnie prosiły Grecję żeby wysłała Serbji pomoc w ludziach, lecz rozpoczęcie Bulgarii przeszkodziło wykonaniu tego planu.

W chwili rozpoczęcia akcji wojennej w Dardanelach zwołano Radę koronną, na której Venizelos zaproponował ofiarowanie sprzymierzeńcom 50.000 żołnierzy przeciwko Turcji i oświadczył że ręczy w takim razie za to, iż Grecja otrzyma jako kompensatę wylajet Smyrneński. Wobec sprzeciwienia się głównego sztabu Venizelos zmniejszył liczbę żądanych wojsk do 15.000 z dodaniem za to floty greckiej, oraz oddaniem do rozporządzenia sprzymierzeńców którejś miejscowości greckiej jako podstawy operacyjnej.

Rada koronna zapytała Venizelosa czy może zagwarantować otrzymanie kompensacji w Azji Mniejszej. Venizelos odpowiedział przypomnieniem tego, że niedawno dwukrotnie puszczal w ruch wszystkie siły królestwa, nie mając żadnej gwarancji i osiągnął rezultaty, które przeszły oczekiwania.

Rada postawiła ten zarzut iż Smyrni niepodobna obronić przed Turkami. Venizelos odrzekł, że jeżeli sprzymierzeńcy zwyciężą, to Grecja w Azji Mniejszej będzie sąsiadowała z Rosją i Włochami, przyczem państwa te będą popierały jedno drugie przeciwko Turcji.

Venizelos twierdzi również, że Niemcy nie zdołają odebrać Wielkiej Brytanji panowania nad morzami, jednak Rada nie zgodziła się z jego dowodami.

Wojna z Turcją.

INTRYGNI NIEMIECKIE W GRUZJI.

Sewastopol 4 (17) (PAT) Następujący dokument, wysłany przez niemieckiego emisariusza z poselstwa niemieckiego w Konstantynopolu został przejęty w drodze i zakomunikowany korespondentowi Agencji piotrogrodzkiej. Był to następujący telegram:

„Proszę pana o przesłanie do Cesarskiego poselstwa niemieckiego. Organizacja muzulmańskiej Gruzji przygotowana dobrze, broń rozdano, muzulmanie uciekli w góry. Odeszły również wojska rosyjskie, a także kordon pograniczny cofnął się od granicy wzdłuż rzeki Czoruk, gdzie się okopał. Na zasadzie ostatnich moich pertraktacji z Turkami wnoszę, że ci mają przewagę wobec poruszania się muzulmańskiej Gruzji i gotowi są odłożyć ruch przeciwko Gruzji chrześcijańskiej. Ta przygotowana jest przez nasze proklamacje, jednakże jej ludność zachowuje się niedowierzająco, wobec organizacji, do której przeważnie wchodzi Turcy, i nie jest pewna pomocy Niemców. Zupełne zwycięstwo zapewnione jest w razie, jeśli ludność Gruzji będzie upewniona co do pomocy Niemiec, co do ich wylądowania i wyruszenia kilkuset sił morskich pod komendą narodowego komi-

tetu Gruzji. Miejsce desantu leży 50 km. na północ od Batumu koło ujścia Natancki, ponieważ rejon koło tego punktu zaludniony jest wyłącznie przez Gruzynów, a konieczne jest dostarczenie nowego transportu broni i amunicji.

Broń tę może dostawić torpedowiec, który jednocześnie wzięłby na pokład mnie i komitet gruziński. Ponieważ wojska niemieckie powinny znajdować się pod dowództwem swoich oficerów, rekomenduję poselstwu pana von Schmidta, którego można wyznaczyć na jakieś inne miejsce.“

Wiadomości telegraficzne.

Ograniczenia w Austrii.

Sztokholm 4 (17) (P. A. T.) Od dn. 15 (28) marca w Austrii za przykładem Niemiec, będą wprowadzone marki na chleb i makę, przyczem jak i w Berlinie będzie wydawane 200 gramów maki. Spodziewają się również zakazu wypiekania drobnych pieczywek. Daje się odczuwać wielki brak jaj i masła; jajo kosztuje 7 kop., funt masła 1 rb.

ŻYCIE CERKIEWNE W GALICJI.

Piotrogród 4 (17) (P. A. T.) Na wniosek nadprokuratora synodu Rada ministrów postanowiła wyasygnować ze skarbu państwa 39.400 rb. na wydatki związane z urządzeniem cerkiewnego życia w Galicji.

PRAWOSŁAWIE W GALICJI.

Piotrogród 4 (17) (P. A. T.) Archierej wołyński Eulogiusz, któremu najwyżej została poruczona opieka nad zadowoleniem religijnych i duchowych potrzeb ruskiej ludności Galicji, doniósł synodowi o przyłączeniu w Galicji do cerkwi prawosławnej 52-ch parafii unickich, oraz że w najbliższym czasie oczekuje utworzenia jeszcze kilku nowych parafii; wskutek tego wniósł starania o zatwierdzenie tych 52 parafii, oraz o zatwierdzenie we Lwowie trzech urzędów „błagoczynnych“ (odpowiada kanonikom. Red.) w celu tymczasowego zarządu eparchii.

Synod postanowił zatwierdzić otwarcie 52-ch parafii i ustanowił w nich 110 etatowych wakansów dla kapłanów i diaków.

ZATOR NA WIŚLE.

Sandomierz 4 (17) (P. A. T.) Utworzony na Wiśle zator lodowy, który zagrażał regularnej komunikacji z Galicją, rozbito. Wisła już po raz drugi jest wolna od lodu.

NEUTRALNOŚĆ DANJI.

Kopenhaga 4 (17) (P. A. T.) Prasa wszystkich stronniectw wyraża zadowolenie z powodu wczorajszej mowy ministra obrony państwa oraz wskazuje na to, że od tej chwili można uważać wszelkie za niepokoje za usunięte, a zaufanie Europy do neutralności duńskiej ostatecznie utrwali się.

GENADIEW.

Sofja 3 (16) (P. A. T.) Agencja bułgarska donosi, że powrócił Genadiew, którego przyjął na audjencji król Ferdynand.

Wiadomość z Bukaresztu, jakoby Genadiew miał tam konferencję z Chalilem, prezydentem tureckiego parlamentu, jest zmyślona. Genadiew i Chalil spotkali się tylko przy stole w hotelu, w którym obaj się zatrzymali.

WYJAŚNIENIE.

Piotrogród 4 (17) (P. A. T.) W ostatnich dniach rozesył się pogłoski o aresztowaniu funkcjonariuszy osobnego korpusu żandarmerii i departamentu policji, podejrzewanych rzekomo o działalność szpiegowską.

Wobec tego ministerstwo spraw wewnętrznych uważa za swój obowiązek podać do powszechnej wiadomości, że pośród aresztowanych niema ani jednego oficera żandarmerii, ani szeregowca, oraz ani jednego urzędnika departamentu policji lub wogóle.

ministerstwa spraw wewnętrznych, lecz są osoby, które dawniej służyły w korpusie żandarmów i w ministerstwie spraw wewnętrznych, a zostały ze służby zwolnione wskutek przyczyn, nie mających nic wspólnego z powyższemi podejrzeniami.

Ustępstwa chińskie wobec Japonji.

Mukden 4 (17) (PAT). Wobec rozpoczętego zorganizowanego bojkotu japońskich towarów w Mandżurji, administracja mandżurska otrzymała z Pekinu rozkaz poczynienia kroków w celu natychmiastowego przerwania bojkotu w celu uniknięcia nowych komplikacji w przebiegu rokowań japońsko-chińskich.

Sewastopol 4 (17) (P. A. T.) Subskrypcja na pożyczkę wewnętrzną idzie pośpiesznie i przewyższyła pół miliona.

źródeł wyprowadzony na zasadzie bezpośrednich informacji osób poszkodowanych i naocznych obserwacji osób, znających stosunki krajowe jak również wiadomości, zbieranych i napływających z różnych okolic kraju.

Na pierwszy plan występują z natury rzeczy straty w zniszczonym, zabranem i uszkodzonym mieniu, jako najbardziej bezpośredni charakter posiadające, najlepiej uwidocznione. Straty tej kategorii podlegają urzędowej rejestracji, i będą brane pod uwagę przy spodziewanej wypłacie odszkodowania wojennego. W bardziej pryncyplownym stanie gospodarstwa krajowego odgrywają one istotnie główną rolę. Przy dzisiejszym jednak, nacechowanym przez bardzo szybkie tętno życia wytwórczem, straty pośrednie, powodowane zarówno przez zastój ekonomiczny, jak i przez zrujnowanie ognisk pracy wytwórczej odczuwane są tak dotkliwie i tak długo we wszystkich dziedzinach życia ekonomicznego, że pominięcie ich zupełnie w rachunku, mającym na celu zobrazowanie strat kraju, byłoby nieczem nieuzasadnione. Nie wyłącza tych strat pośrednich z obliczeń swoich Belgja. Straty te pośrednie i bezpośrednie własności rolnej, przemysłu, handlu, własności miejskiej, dobra publicznego i ludności zarobkującej w okresie pięciomiesięcznym obliczono na 1.014,668.000 rubli.

Z ogólnej przestrzeni 111,554,2 wiorst kwadratowych, zajmowanej przez Królestwo Polskie, z górą 84.000 wiorst kw., czyli więcej niż 75 proc. uległo najściu wojsk nieprzyjacielskich, służąc przytem za teren walk olbrzymich i uprzejmych. Ani jedna z guberni Królestwa losu tego nie uniknęła. W całej rozciągłości ucierpiałły gubernie: kaliska, piotrkowska, kielecka, radomska, suwajska i plocka, prócz tego zniszczeniu uległy 4 powiaty gub. łomżyńskiej, 10 pow. warszawskiej, 4 pow. — lubelskiej i 5 pow. — chełmskiej. Przestrzeń ta, przez najście objęta, liczy przeszło 9 milionów mieszkańców, czyli 75 proc. ogólnej ludności Królestwa Polskiego.

Zniszczone zostały najbardziej bogate, żyzne, uprzemysłowione części kraju naszego, pod względem gęstości zaludnienia, ustępującego tylko Belgji, Holandji, Anglii, Niemcom i Włochom (gub. piotrkowska z gęstością zaludnienia 184,1 osób na wiorstę kwadr. — jednej tylko Belgji).

Z pośród 27.000 z górą wsi, rozrzuconych na obszarze najścia, około 5 i pół tysiąca, czyli przeszło 20 proc., uległo zniszczeniu; blisko 1000, czyli 4 proc., zostało całkowicie spalone.

Jeszcze więcej stosunkowo ucierpiałły folwarki. Z liczby przeszło 10.000 folwarków w obrębie najścia — przeszło 800, czyli 8 proc., stanowi zupełną ruinę; około 5.000 (50 proc.) — zniszczonych zostało bardzo dotkliwie, ponosząc istotną klęskę, uniemożliwiającą narażenie prowadzenie gospodarstwa. Folwarku zaś, któryby nie był uszkodzony pod jakimkolwiek względem, w tej części kraju znaleźć niepodobna.

W miejscowościach, gdzie toczyły się bitwy, mnóstwo budynków zarówno folwarcznych, jak i włościńskich, leży obecnie w gruzach i zgłiszczach. Szkody wynikły głównie wskutek walk artyleryjskich, jakkolwiek bardzo wiele wsi i folwarków spaliły umyślnie wojska nieprzyjacielskie, potęgowała jeszcze ta okoliczność, iż 88,2 proc. budynków na wsi jest drewnianych, a 88,5 proc. zabudowań wiejskich jest krytych słomą; całkowicie ogniotrwałych budynków liczą wsie nasze tylko 1,7 proc.

Straty w zburzonych, zrujnowanych lub uszkodzonych budynkach wiejskich obliczyć należy najmniej 5 proc. wartości ich. Budynki włościńskie na terytorjum najścia oszacowane były przez ubezpieczenie w r. 1912 na sumę 354,120,000 rubli. Dodając do tego 4 proc., jako wzrost szacunku w ciągu lat dwóch i uwzględniając, iż szacunek ubezpieczeń włościńskich nie przenosi połowy wartości istotnej zabudowań, ocenę wypadła wartość tych budynków na 737 milionów rubli. Straty w tych budynkach (w stosunku 5 proc.) sięgają 36,850,000 rubli. Wartość zabudowań folwarcznych na terytorjum, przez wojnę objętym, stanowiła w 1913 r. 121,563,000 rubli. Biorąc pod uwagę, iż wartość istotna budynków folwarcznych przewyższa najmniej o 75 proc. pomieniony szacunek dla celów ubezpieczenia, otrzymamy, jako wartość zabudowań folwarcznych w sferze najścia, blisko 213 milionów rubli. Straty (5 proc.) w tej dziedzinie posiadania wynoszą wobec tego 10,650,000 rb. Zatem straty zabudowań wiejskich wynoszą ogółem 47,500,000 rubli.

Ile ucierpiałło Królestwo!

Wobec zwrócenia się ambasadora Stanów Zjednoczonych do Centralnego Komitetu obywatelskiego o podanie wysokości strat, poniesionych przez Królestwo Polskie wskutek wojny, C. K. O. uznał za potrzebne dokonać próby obliczenia strat tych do dn. 1 stycznia 1915 roku.

Podobnego obliczenia dokonano już w Belgji i wzięto je pod uwagę w akcji pomocy dla tego kraju, podjętej przez Amerykan. W Polsce, zarówno jak w Belgji, nie może być ono dokładne, dopóki wojna trwa jeszcze i cały szereg miejscowości, pozostaje niedostępny dla zlustrowania w innych zaś trudności wszelkiego rodzaju, uniemożliwiają ścisłą i powszechną rejestrację szkód i strat. Wobec tego do czasu ukończenia wojny wszelkie podobne obliczenia muszą mieć za podstawę przypuszczenia, wysnute ze znajomości poszczególnych źródeł bogactwa krajowego, oraz współczynnik strat dla każdego z tych

Poszukiwania zaginionych.

VIII.

52. Ktoby wiedział o miejscu pobytu mojej żony Goldy Katz z dwojgiem dzieci, z Kamionki przy Rawie Ruskiej, niech mnie łaskawie zawiadomi. Simcha Henik, Karsbad, hotel Papp.

53. Ktoby wiedział gdzie znajdują się moi rodzice, Klementyna i Dymitr Kapij, kier. szkoły w Iwanówce p. Trembowla, proszę podać adres: Mirosław Kapij, Wiedeń, XIII, Hutteldorfstrasse 188.

54. Jan Maczka, który zostawił rodzinę w Tarnobrzegu, podaje swój adres: Jan Maczka, 1 40 Ersatz Zug. Mosen, (Węgry).

55. Kazimierz Krygowski, Węgry, Szepessombat obok Poprad-Felka, uprasza swoich krewnych o wiadomości.

56. Powiatowy inspektor rolniczy z Tarnobrzega Jan Masior, kadet L. J. K. 33 II Ersatz komp. Tarczał, komitat Zemplen, Węgry, poszukuje swej żony Anny z dwoma synami.

57. Antoni Tuchowicz, Landsturm Infanterie-regiment nr. 16, komp. 10 Danowitz Alte Verkshotel bei Leoben Reserveshpital, prosi o wiadomość o swej żonie Marij Tuchowicz i dzieciach, które zostały we Lwowie, ul. Dekiarta 4.

58. „Czas“ z 14 listopada: Uprasza się Bronisławę Doncher z 3 synami z Brodów, oraz p. Władysława Niklas z matką i 2 dzieci o podanie adresu swego pobytu: Slesiński, Deutch Wagram 504.

59. Jan Nowak poszukuje rodziny pp. Józefów Bałabanów ze Lwowa. Wiadomości nadsyłać pod adresem: Władysław Nowak, Krościenko Niżne nr. 160 p. Krosno.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwacji astronom. Politechniki w d. 17 marca b. r.)

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	722.83	-1.4	NW.2	0.4	+3.2	-3.4
2 popoł.	724.27	-1.8	NW.2			
9 wiecz.	725.54	-3.4	WSW.1			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, kilkakrotnie śnieg.

— Temperatura. Dziś o godz. 11 rano +2.0 st. Celsjusza.

— Z warsztatów w liceum im. Król. Jadwigi otrzymujemy następujący komunikat: Warsztaty w liceum imienia Król. Jadwigi obejmują: bielizniarstwo, krawieczynę, trykotarstwo, krawatkarstwo, parasolnictwo, koronkarstwo i haft; rysunek, malarstwo, modelarstwo, sztukę stosowaną, guzikarstwo. Warsztaty przyjmują zamówienia ze wszystkich tych działów, wykonywują artykuły ze swoich materiałów lub z materiałów zamawiających osób. Artykuły swe sprzedają sklepowym przedsiębiorstwom lub osobom prywatnym. Przyjmują dalej stare parasele, lub ich części, przybory zużytych krawatek. Przyjmują do przerabiania suknie, płaszcze, spodnice, kostjomy i krawatki, również pończochy i skarpetki. Zwiedzać warsztaty można tylko za upoważnieniem dyrekcji we wtorki od godz. 11—12.

— Pomoc sanitarna. Komitet wszechrosyjskiego związku ziemstw zatwierdził już plany akcji przeciwepidemicznej i sanitarnej, którą zamierza prowadzić w Królestwie Polskim i w Galcji. W plan tej akcji wchodzi organizowanie ambulatorjów i szpitali, zarówno powszechnych, jak zakaźnych, oddziałów epidemicznych, punktów leczniczych i udzielających jedzenia.

Jak nieraz już mieliśmy sposobność zaznaczyć, akcja sanitarna i antyepidemiczna w Galcji zachodniej jest nagłą potrzebą.

— Chwalebny zwrot w przemyśle krajowym. W ostatnich czasach, z powodu zamknięcia granic, wyczerpały się rozmaite środki apteczne, a między innymi cukierki na kaszel rozmaitych niemieckich Höllingera i Kaisera, którymi zasypywano nasze miasto. W takiej chwili przypomniało sobie, że cukierki takie można wyrabiać w naszym kraju — i oto niedawno kilku aptekarzy odniosło się do znanej fabryki cukrów

Höllingera z propozycją wyrabiania cukierków na wzór Hoffa i Kaisera. Próba wypadła świetnie, firma wyspecjalizowana na herbatnikach i innych smakołykach, smac trafiła do gustu publiczności i cukierki te słodowe przeciwko kaszlowi, chrypcy i załęgmienniu chętnie są nabywane w aptekach i droguerjach. Cukierki te wyrabiane z domieszką najlepszego sło-du, zawierające wszystkie składniki lecznicze, wyrabiane pod okiem chemika, wyprą niewątpliwie raz na zawsze obce wyroby. Opakowanie gustowne z firmą każdej sprzedającej apteki i droguerji, z uwagi zaś, żeby nie robić konkurencji sprzedawcom, firma Höllingera cukierków tych nie sprzedaje u siebie.

— Podziękowanie. Od JWP. Polańskich otrzymałem 10 rb. na „Ciepły kącik“ zamiast wieńca na trumnę śp. Stefana Kozłowskiego. Za ten dar składam serdeczne podziękowanie. — Rutowski.

— Z żałobnej karty. W Warszawie umarł Leon Zwoliński, ojciec członka redakcji „Gazety Warszawskiej“, Wincentego, w 68-mym roku życia.

Dzisiaj rano odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę niezapomnianego pisarza Franciszka Jaworskiego.

We Lwowie zmarł ks. Józef Lewicki, em. proboszcz w Strzałowicach w 80 roku, a 55 r. kapłaństwa. Konwent OO. Reformatorów zaprasza duchowieństwo i wiernych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie jutro o g. 10 rano (czas rat.) na cmentarz Iyczakowski.

— Przeciw epidemiom. W kraju istnieje duże niebezpieczeństwo epidemii czerwonki, tyfusu i cholery, tam bowiem zarazki mogą się przedostać do studzien, ale we Lwowie, gdzie przy znakomitych wodociągach przedostanie się bakcyliów jest wykluczone i niebezpieczeństwa niema, o ile człowiek sam zachowa odpowiednie środki ostrożności. Do środków ochronnych należy obok innych szczepienie przeciwko tyfusowi brzuszemu i cholercy, które to szczepienia przygotowują prof. Kuczera. Szczepienia owe wymagają trzykrotnego powtórzenia, a całkowitej ochrony nie dają, a uodporniają organizm ludzki na kilka miesięcy. Mający zamiar poddać się szczepieniu powinien zgłosić się w fizykacie. Już wczoraj rozpoczęto szczepić personal urzędniczy magistratu wraz z rodzinami.

— Niedostatek koni. Zarządzający państwową hodowlą koni ks. Szczerbatow wyjechał z Piotrogradu do Witebska, Homla, Kijowa, a także do Galicji w celu zbadania braków i niedostatków co do koni zarówno w gospodarstwie rolniczym, jak i w miastach.

— Wieści o jeńcach. Z Tomśka nadszedł do Lwowa list z wykazem jeńców-Polaków, znajdujących się w 13 rocie. Są oni zdrowi, powodzi się im dobrze, brak jeno wszelkich wiadomości o rodzinie i o te wiadomości ludzi dobrej woli upraszają. Oto wykaz jeńców:

1. Jan Sawicki, właściciel domu wysylkowego z Rozwadowa nad Dn.
2. Lubieniecki Jarosław, słuch. praw ze Lwowa.
3. Gilowski Zygmunt, urzędnik sądowy ze Lwowa.
4. Świętoń Gustaw, urz. naft. z Drohobycza.
5. Dobusz Andrzej, nauczyciel z Podhajec.
6. Majchrowicz Ludwik, lustrator Rady powiat. z Chrzanowa.
7. Maiss Adam, słuchacz praw z Krakowa.

wania i wytwarza prąd, na falach którego płynie dalsza ewolucja ludzkości.

I.

W ostatnich czasach wiele się mówi o zmaterializowaniu ludzkości. Od czasu wybuchu wojny światowej słowa te stały się nawet modnym frazezem.

Panowanie materializmu nie jest nowością w dziejach ludzkości: „Nie masz nic nowego pod słońcem i toć już było za wieków“ — jak mówi kaznodzieja Salomonowy. W łańcuchu ewolucji dziejowych rytmicznie i kolejno wzmagala się raz fala altruizmu, by znowu ustąpić miejsca fali egoizmu, która znowu upadała do pierwotnego poziomu.

Jeśli jednak mówimy dziś o zmaterializowaniu się ludzkości, to mamy na myśli owe współczesne rozpasanie się egoistycznych instynktów, ową przemianę zła prostego w zło przewrotne (zobacz „Słowo Polskie“ nr. 530 i dalsze: „Wzmoczone zło współczesne“), w zło istniejące dla złego, zło demoniackie, analogiczne z tem, o jakim Genesis VI, 11, z przedednia katastrofy potopu wspomina: „Ale ziemia poposała się była i napelniła się nieprawością“.

Zło to ogarnęło wszystkie dziedziny życia ludzkiego, doprowadziło do wszechwładnego panowania kapitału i giełdy, spaczyło idee państwa, stworzywszy model pruski państwa militarne, rządzonego dewizą: „siła przed prawem“, stworzyło wyrafinowaną współczesną kulturę, opartą na fałszywym i obłudnym postępie.

Wojciech Dzeduszycki w rozprawie swej: „Mesjanizm polski, a prawda dziejowa, Kraków 1902“, pisanej w formie djalogu na temat kultury ludzkiej, takie charakterystyczne słowa kładzie w usta Anglika:

„I stanie się to, że tak zwany postęp odda świat

8. Niedzielski Kazimierz, nauczyciel wydziałowy z Krakowa.

9. Marceł Gozdawa Tyszkowski, inżynier ze Lwowa.

10. Roman Kuzyk, inżynier ze Stryja.

12. Beck Stanisław, syn Wojciecha z Krosna.

12. Bielecki Czesław, leśnik z Kolbuszowej.

13. Olejarnik Bazyli z Gródka Jagiellońskiego.

Adres: Sybir, Tomsk, 13 rota.

Dowiadujemy się, że Aleksander Kaplański jeniec wojenny znajduje się w miejscowości Karaorgan, gub. Tobolska. (II rota wojennoplennych).

Podziękowanie.

Wszystkim P. T. przyjaciółom i znajomym, którzy z powodu zgonu ś. p. żony mojej Wandy raczyli przesać nam wyrazy współczucia i słowa pociechy, a pamięć zmarłej uczcili licznym udziałem w oddaniu jej ostatniej posługi, składam wraz z rodziną z głębi serca płynące podziękowanie.

427

Mieczysław Zaleski.

Podziękowanie.

Imieniem całej rodziny ś. p. Dra Jana Świątkowskiego składam najserdeczniejsze wyrazy podziękowania wszystkim przyjaciołom i kolegom mego nieodżałowanej pamięci ukochanego brata, za okazane mi wielkie współczucie.

426

Marja z Świątkowskich Ciepiewska.

Warszawskie chrześcijańskie tow. ochrony kobiet należy do najbardziej filantropijnych instytucji w mieście. Posiada przy ul. Mazowieckiej 11 i przy ul. Mokotowskiej 55 dwa hoteliki, gdzie znajdują schronienie kobiety pozbawione dachu i poszukujące pracy. Tu założono pierwszą w Warszawie kuchnię dla inteligencji, która do 1 lutego wydała 61.000 obiadów (w tem 48.379 płatnych); druga kuchnia przy ul. Sewerynowy wydała 32.400 obiadów płatnych po 20 kop. To towarzystwo także założyło pierwszą w Warszawie herbaciarnię dla inteligencji, na wzór, której Centr. Kom. Obywat. zaczął zakładać dalsze. Nadto utrzymywało 3 tanie kuchnie, opiekowało się dziewczętami i przystąpiło obecnie do organizacji pralni, szwalni itd.

Dyrektorem kancelarii general-gubernatora warszawskiego został mianowany ks. Oboleński.

W „Zachęcie“ warszawskiej jest obecnie otwarta wystawa prof. Leona Wyczółkowskiego.

Odbudowa miast w Królestwie. Do prac przy odbudowywaniu zburzonych i spalonych wskutek działań wojennych w Królestwie Polskim miast, mają być powołane w miastach gubernjalnych Towarzystwa kredytowe miejskie. Wobec tego specjalna kancelaria do spraw kredytowych przy ministerstwie skarbu zbiera dane co do posiadanych przez rzeszone Tow. kapitałów zapasowych i innych funduszy, które wraz z pożyczkami skarbu mogłyby być użyte na odbudowę zrujnowanych nieruchomości.

Abstynencja bogatych żydów. Hebrajska „Hacefira“ warszawska omawia ciekawy objaw, że na listach ofiarodawców na rzecz bezdomnych w Warszawie, bogaci żydzi świecą nieobecnością. „Niema na liście ani jednego nazwiska większego bogacza w Warszawie. Ani jeden z potężnych bogaczy w Warszawie nia dali dotąd ani grosza dla żydów, umierających z głodu. Szukaliśmy w spisie nazwisk większych bogaczy, przedstawicieli gminy żydowskiej — i nie znaleźliśmy. Szukaliśmy nazwisk działaczy i opiekujących się bezdomnymi, ofiarami wojny i nie

w najsmrotniejsza niewolę u tyranów i oszustów, którzy sprytem doszli do miliardów, a państwo będzie niewolnikiem lewiatana (wielkiego kapitału)...

„Nasze wydoskonalone, nowożytnie, wszechobecne, wszechmożne, humanitarne państwo, to wielkie, puste kłamstwo! To tylko rządca wielkiego kapitału, jego najniższy sługa. Wybiera podatki, zarządza swemi przedsiębiorstwami, aby lewiatanowi opłacić odsetki, utrzymuje wojsko, policję, biurokrację, nawet duchowieństwo, aby lewiatan mógł spać spokojnie. Świat głupi, gorączkuje się burza w parlamencie, głośnym procesem i myślą, że to dziejowe sprawy; lewiatan śmieje się sztycherco, bo wie, że historia nowożytna robi się na giełdzie, i że on ją robi sam jeden“.

W tak cierpkich i dosadnych słowach i jaskrawych barwach maluje Dzeduszycki wszechwładztwo kapitału, tego wykultu współczesnej kultury.

Rozpasany egoizm ludzki wyzyskał na swe usługi naukę i filozofję i stało się za dni naszych, iż potęga złego zatryumfowała nawet nad duchem ludzkim.

Dzięki systemowi Kopernika, który przez stworzenie nowego światopoglądu wyzwolił naukę z pęt dogmatyzmu — nastąpił świetny rozwój nauk przyrodniczych.

Wyniki tych nauk skryształizowały się w następujących odkrytych prawach: 1) prawie Lavoisiera zachowania materji, 2) prawie Mayera zachowania energii, 3) prawie ewolucji teoria descendencji (Lamarckizm), teoria selekcji (darwinizm). Prawa te, stwierdzające niezniszczalność materji i sankcjonujące niejako walkę o byt jako główny czynnik rozwoju, wyzyskane zostały w interesie szerczącego się i rosnącego materialistycznego poglądu. Na podstawie tych uznanych za ostatnie, wyników wiedzy, o-

CZYGAR.

Zmaterializowanie ducha — dematerializacja materji

sprzeczne problemy u kolebki nowej doby.

Wierni przyjaciele Polski witają odrodzenie jej z największą radością. Odbudowana Polska, która w olbrzymim obwodzie rosyjskiego imperjum stanie się jutro jedną z granicznych placówek będzie mogła swobodnie rozwinąć swój geniusz a żaden naród nie jest tak bardzo jak polski powołany do zubożenia odrodzonej sztuki i myśli, które przyszyły pokój nieszę.

„Le Temps“ z 17 sierpnia 1914.

Dziwny tytuł — niezwykle zestawienie problemu moralno-etycznego, jakim jest zmaterializowanie ducha, z problemem czysto fizykalnym, jakim jest dematerializacja materji — tak, jak dziwnie i niezwykle brzmi w uszach naszych nuta mesjanizmu polskiego w odezwie Naczelnego Wodza armji rosyjskiej — jak dziwną wydała się nam proskrypcja alkoholu — jak dziwnem i niezwykłym wydało się nam przystąpienie Japonji do trójporozumienia, lub przemiana najstarszej w świecie monarchji Chin w republikę — jak w ogóle dziwnymi i niezwykłymi wydaje się nam wiele faktów doby współczesnej — a jednak stwierdzić musimy, iż bieg wypadków dziejowych stworzył warunki, wśród których konieczność dziejowa, czyli Wyzsza siła rządząca prawami ewolucji, zbliża te istotnie biegunowe sprzeczności o wysokiem napięciu do siebie, sprzeczne je z sobą, doprowadza do wyłado-

znaleźliśmy ich. Spotykaliśmy nazwiska bogaczy, zbierających oliwy dla bezdomnych, ale ich datków — nie spotkaliśmy...

Sprawy wyznaniowe. Izba sądowa wileńska na sesji w Mińsku uwolniła od odpowiedzialności ks. Stanisława Ejsmonta, oskarżonego o udzielenie ślubu prawosławnym. Na tejże sesji Izba sądowa uwolniła od odpowiedzialności ks. Świrszczewskiego, oskarżonego o przyjęcie na katolicyzm i danie ślubu katolickiego przed dojściem do pełnoletności prawosławnej H. Sienkiewiczównie.

⊙ Alfabet łaciński. Gazety łotewskie zaczynają używać alfabetu łacińskiego zamiast gotyckiego.

Pamiętnik jeńca austriackiego.

„Now. Wrem.“ ogłasza pamiętnik zmarłego w niewoli jeńca austriackiego, wiedeńczyka Jana Freischlaga, frajtra, landszturmisty, który, ur. w 1872 r. służył w 12 batalionie pospolitego ruszenia. Freischlag był człowiekiem inteligentnym; pamiętnik swój prowadził regularnie. Do niewoli dostał się 10/23 gr. 1914, a umarł na serce w wagonie, w drodze na miejsce przeznaczania 28/10 grudnia.

Dziennik rozpoczyna się uwagami na temat mobilizacji, początków służby wojskowej itd.

Już pierwsze wrażenie Freischlaga z marszu są niewesołe. Freischlag jest wciąż chory, nic nie może jeść i nic nie może spać. Niektóre dni zaznacza krótkim zdaniem: — Znowu dalej — warunki straszne, nie do opisania. 19 października spotkał pierwszych rannych. „Ci, nie jedli przez trzy dni i proszą, błagają o chleb“. 20 października oddział Freischlaga przeszedł do Turki, a stądruszył ku Samborowi. Tam był arcyks. Józef i tam żołnierze dostali czarną kawę i chleb. 21 pierwsza bitwa, która trwała cały dzień i dzień następny; „wieczorem poszliśmy do dalekiej wioski ku taborowi po żywność, ale nic nie dostaliśmy a tylko niepotrzebnie wlekleśmy się po błocie tam i nazad. Od 21 nic nie jedliśmy“. 23 bitwa, „Rosjanie atakują, granaty pękają przed nami, kule świszczą. Wieczorem — na drugą pozycję. Mam jeszcze 7 złr., ale co mi po nich, nie za nie nie dostane. Żołdu niedostaliśmy już za 10 dni. 24 „strasznie nużący przemarsz znowu do Turki. Miasto napół spalone, droga straszna, ulice zabite przez tabory i podwozy. Przez cały dzień cofaliśmy się przed nieprzyjacielem, nie mogę opisać cośmy wszystko przeszli. Jestem zupełnie rozbity. Do Turki przyszliśmy o 1 w nocy, legliśmy spać na gołej ziemi. 10, 11 i 13 bataliony mają wiele strat. Wiedeńczycy będą opłakiwali wielu „starych“. 25 „Ludzie wyglądają strasznie, twarze wychudłe — to niedożywienie, brak żywności i przemęczenie skutkiem marszów. Ludzie w wieku 40—43 lat nie wytrzymują takich rzeczy. Djabli-by wzięli tę Galicję. Brudni jesteśmy i zabłoceni, aż wstręt bierze. Błagam Boga o pomoc, o innej pomocy ani myśleć. Zabite konie leżą na drodze“.

Czem dalej tem gorzej. „Stoimy kwaterą niedaleko Turki. Wszyscy szemrzą przeciw temu, iż nas, starych ludzi, posyłają na takie ciężkie wyprawy, wszyscy pomęczeni, głodni — wydali jedną puszkę konserw na 9 ludzi. Trzy dni jesteśmy bez chleba. — Jest mi bardzo niedobrze. Wyglądam strasznie, moi nie poznaliby mnie“. 28. Podczas straszego marszu w górach pod wieczór niespodzianie napadł na nas nieprzyjaciel. Odwrót podobny do ucieczki.

31. Pod stacją Łopuszanką bez żadnego celu cały batalion musiał przejść po pas w wodzie rzekę. 10 i 12 batalion tworzą teraz jeden batalion. W naszym plutonie zamiast 80 ludzi jest tylko 35. — 1 stycznia

snuta została dogmatyczna filozofia materialistyczna (Büchner, Moleschot, Häckel), uznająca tylko siłę i materię, a negująca w zupełności ducha. Etyka materialistyczna znalazła swój wyraz w słynnym systemie filozoficznym Nietschego, apoteozującym egoizm i we filozofii Hartmana, głosząca jako postulat etyczny zagładę słabych narodów przez silne.

Filozofia Nietschego i Hartmana stały się niejako urzędową filozofią niemieckiego państwa i pruskiego wojska.

Powstanie i rozwój tych systemów filozoficznych świadczy, iż napięcie pierwiastka samozachowawczego osiągnęło taki stopień napięcia, iż pod jego naciskiem został ubezwładniony pierwiastek duchowy, czyli mówiąc innymi słowami, duch ludzki poszedł na usługi egoizmu ludzkiego, czyli, że został zmaterializowany. Cechą więc niniejszej epoki jest zmaterializowanie ducha i epokę tę możemy nazwać epoką „zmaterializowanego ducha“. Jednym z objawów tego zwyrodnienia jest pycha, czyli manja wielkości, tak bijąca w oczy ze wszystkich aktów władzy reprezentantów ducha niemieckiego, oraz upodlenie się nanki niemieckiej, czego dowodem jest mianowanie Krupa, fabrykanta haubic, honorowym doktorem licznych uniwersytetów niemieckich.

Musimy więc przyjść do przekonania, że pierwiastek zła osiągnął właśnie przez zmaterializowanie ducha maksimum swego napięcia i że zbliżają się czasy, kiedy to zło zmierzy się z siłami, które przygotownie i gromadzi reakcję pierwiastku duchowego.

(C. d. n.)

oddział Freischlaga ruszył na Sambor. „Mówią, Warszawa wzięta“. Na drugi dzień „po obiedzie straszny przemarsz przez stromą górę. Niema co jeść, bardzo zimno, strasznie marznący, niema czem się okryć.

„Wciąż na tejsamem miejscu, jest to jedna z najwyższych gór. Jak długo będziemy tu siedzieli bez jedzenia. Wiedeński „landszturm“ ugrzązł w tych górach. O Boże, Boże, Boże! Żołądek pusty, to już dłużej nie może trwać, nogi wypowiadają posłuszeństwo. Gdybyście wy, wiedeńczycy, wiedzieli, co my cierpimy, to jest nie do opisania.

Wciąż powtarzają się narzekania na głód. „Nam dwóm, którzyśmy byli na patrolu, udało się. Jakaś kobieta w lesie dała nam gorących ziemniaków i jarzyn. Na śniadanie zjadłem 6 ziemniaków, a potem 13 godzin bez jedzenia, cierpimy strasznie. Cały batalion rozłożył się pod górą, ugotował sobie kociołek ziemniaków, posolił — bardzo smaczne. Żebyś widziała, Greta, jak ja to zjadłem! Głód bardzo dokucza. 9. Wciąż jeszcze niema co jeść, niema chleba. Rano zjedliśmy ziemniaki i jarzyny, o mięsie ani mowy. Tak karmi Austria swój „landszturm“ O 3 g. zaczęły pękać nad naszymi głowami rosyjskie szrapnele.

11. listopada był szczególnie ciężki. „O 6 rano odwrót przez góry. Rzuciliśmy wszystko. Znowu idziemy do tej samej wsi, gdzieśmy byli 6. Ludzie zgłodnieli. Znowu mi się udało: w jednym domu dostałem gorących jarzyn, ziemniaków, 2 jajka, coś w rodzaju zupy. Prawie żebrzemy z głodu — Austria dla nas nic nie ma. Wreszcie o 12 godzinie dano nam obiad: kawałek cukru, kawałek słoniny, pół paczki tytoniu. Znowu idziemy. Do dziewiątej Rosjanie następowali nam na pięty, strzelali za nami. Zmęczonych i rannych porzucamy bez pomocy. Przy batalionie jest lekarz — ale nie wie wart. Dziś piąty dzień bez gorącej strawy. To, co tu piszę, to tylko część prawdy i nie może dać pojęcia o tem, co my w rzeczywistości cierpimy. Ludzie wdzierają się do domów i pożerają, co im w ręce wpada: jarzyny, ziemniaki, surową rzepę, wogóle wszystko, co można zjeść. Ja sam zjadłem dwie surowe rzepy. To wszystko, co mogłem zdobyć. Papierosów ani tytoniu niema, mam jeszcze 12 kor., żołdu nie dostajemy od 10 października. Do domu pisać nie można, jesteśmy odcięci od poczty polowej. Zostało nam tylko trzech poręczników. Oto nasi komendanci. Tak Austria wojuje zapomocą swego pospolitego ruszenia.

Dalej — to już początek końca. Freischlag zachorował na desenterję. 18. listopada: — „Trzy dni nie mieliśmy nic w ustach, zjadłem surową rzepę, bardzo mi niedobrze. O 12 g. obiad. Gdyby nie to, że jestem chory, byłbym bardzo zadowolony. Kompanja nasza zamiast 300 ludzi liczy 80“. 21. o szóstej rano wymarsz na Ungvar. Ludzie rzucają chleb, ciężko nieść. Cały dzień szliśmy przez bezdroża. Popołudniu dostaliśmy mięso. W pobliżu są wielkie siły Rosjan. Spotykamy młode pułki w odwrocie. Szliśmy do późnej nocy, to pod górę, to z góry, marzniemy strasznie. Nad wieczorem z 80 żołnierzami i jednym poręcznikiem Freischlag dostał się do niewoli. „Mówią że wzięto naszych przeszło 800, oficerów 9. Oto i koniec pieśni. W niewoli i na kwaterze. Brygadjer, generałowie, którym dano „landszturm“ do rozporządzenia — wielcy bohaterowie. Każą „landszturmowi“, ludziom 42—43 letnim, łazić po górach, obfadowanym, wyczerpanym, chorym na dysenterję lub zapalenie ślepej kiszki, popędzili go na przeważające siły młodych pułków rosyjskich wprost na rzeź, bez wszelkiej ochrony, bez artylerji. No — i prawie cały „landszturm“ wiedeński unicestwiony. Będzie to jedyny przykład w dziejach.

Rozmaitości.

X Szweczyk warszawski opowiada w szpitalu swoje przygody żołnierskie:

Dobrze mi się przytrafiło, bo miałem w rocie przyjaciela, który mnie wziął w opiekę. Nazywał się Pietruszkin. Wielki chłop, jak wół. Ten ci się nie bał niczego. Laził w ogień, jak cina i nikt mu się nie sprzeciwił. Mnie bardzo lubił, jako że mu niejednokrotnie doradził.

Jak my śli na bagnety, to mój Pietruszkin ogładał się na mnie i wołał:

— Trzymaj się mnie! (dzierżysz mienia).

Ja też szedł przy jego boku, jak u Pana Boga za piecem, a on drogę robił. Jak ci pełnie Prusaka, to po nim, Strzachni go z bagnetu i dżgnie, drugiego, strzachnie go i bierze trzeciego, strzachnie...

Ale jeden Prusak twardy był. Wziął go raz, drugi — nie idzie. Tedy mój Pietruszkin obrócił się do mnie:

— Trzymaj się mnie!

Jak ci odwróci gwintówkę i przykładem (prkład = kolba) Prusaka po łbie. Potem het przykładem walił, bo mu się styk (bagnet) wygiął. Natłukł ci on tego dobra dość.

Zagrzaaliśmy się dobrze i zziąjali. Aieśmy przesli na dunch — Prusaki dali nogę.

Siedliśmy se w rowku i odpoczywamy i tedy mój Pietruszkin położył na kolana gwintówkę, patrzy na nią i mówi, aż mu się płakać chciało:

— A ja ci powiadał, Franek, tyle razy, że te germany to swołocz przeklęta! Patrzą-że — i styk wygięty i „przykład“ djabli wzięli! Ot, sobaki!

DROBNE OGŁOSZENIA

Cena za wyraz 2 1/2 kop. = 8 h., najmniej 25 kop. = 80 h.

Cena za wiersz 15 kop. = 50 hal., najmniej 3 wiersze.

Ogłoszenia poszukujących pracę w rubrykach „Nauka i wychowanie“, „Posady poszukiwane“ i „Zarobek — Straż“ za wyraz 2 kop. = 6 hal., najmniej 20 kop. = 60 hal.

ZWRACAMY UWAGĘ P. T. osób, nadsyłających pod naszym adresem zgłoszenia i oferty na ogłoszenia, zaproszone w znak adresowy (szyfr), że nadawcy ogłoszeń są zazwyczaj nieznanymi Administracji. Przestrzegamy przed dołączaniem do takich listów świadectw lub dokumentów w oryginale. Zalecamy dołączanie jedynie odpisów. Poleconych listów z ofertami nie przyjmujemy. Ogłoszeń, przeznaczonych wyłącznie dla jednej osoby, ogłaszającemu znanej, nie umieszczamy.

POSADY POSZUKIWANE

Prawnik żonaty szuka jakiegokolwiek zajęcia najchętniej na wsi. Polna 28, II p. b409

KUPNO I SPRZEDAŻ

Pianino przebrane w dobrym stanie tanio sprzedam. Wojnarowicz, Rynek 41. 1415

ZAWIADOMIENIA RÓŻNE

Kupię biurka, szafy biurowe w dobrym stanie. Zgłoszenia do Administr. pod „500“. 5417

Do sprzedania Mikroskop z wszystkimi przyborami. Chodkiewicza 9, I p. u prof. (przedpołudniem). 5420

Rosyjskie podania, tłumaczenia itp. sporządza po-prawnie koncesjonowane Biuro Kopernika 15 a. 5412

Cykorję kolińską

doskonałej jakości, wyrobu Krajowej Fabryki w Sadowej Wiszni sprzedaje hurtownie firma 415

S. Lambert i Spka, Lwów, Podłowskiego 1. 7.

Tel. nr. 5000. — Detalicznie wazędzie do nabycia.

NA POST!

ryba wędzona bardzo smaczna funt rb. 1.50, sprzedaż „Argus“ Kopernika 22, tel. 488. 419

Tłumaczenia, podania, informacje handlowe, zlecenia, załatwia tanio „Argus“, Kopernika 22, tel. 488. 396

BANK ROLNICZY

Galicyjs. Towarzystwa Gospodarskiego

Lwów, ul. Kościuszki 1. 18

poleca

381

na sezon wiosenny koniecinę czerwoną i inne nasiona, nawozy sztuczne, maszyny rolnicze, oleje maszynowe i cylindrowe. — Kupuje jare zboża.

Najtańsze powieści

we wzorowych przekładach. 303

Blicher Clausen — Stryj Franio. Powieść z życia duńskiego. Przekład Felicji Popławskiej kor. 1.20.

Cherbuliez Wiktor — Przygody Władysława Bolskiego. Powieść. Przekład Felicji Popławskiej kor. 1.20.

Compain L. M. — Przebojem. Powieść. Przekład z francuskiego Br. Neufeldówny kor. —.60.

Coulevain Piotr. Nieznana Wyspa. Przetłóżyła z fr. Felicja Popławska kor. 1.80.

Coulevain Piotr — Na Gałęzi. Przekład z franc. Felicji Popławskiej kor. 1.80.

Crawford Marion — Arethusa. Powieść. Przekład z angielskiego A. Z. kor. —.60.

Daudet Alfons — Nowele z czasów obleżenia Paryża kor. —.60.

Dzieduszycka Ewa hr. — Perła Pałacu. Opowiadania indyjskie kor. —.60.

Glin Elinor — Margrabinka. Powieść. Przetłóżyła z angielskiego Janina Popławska kor. 1.20.

— Wizyty Elżbiety. Powieść. Tłumaczyła z angielsk. Br. Neufeldówna kor. —.60.

Hauch. — Tajemnica pewnej rodziny polskiej. Z oryginału duńskiego przeł. J. Klemensiewiczowa. Cena K. 1,20

Haggard Rider — Benita. Powieść. Przetłóżył z angielskiego A. D. kor. 1.20.

Kipling Rudyard. Zemsta Dugary. Nowele, przetłóżył z ang. Feliks Chwalibóg kor. —.60.

Mery Klaudjusz. — Głos Przdoków. Powieść. Przekład z francuskiego kor. 1.20.

Mismandre Franciszek. — Pisane na wodzie. Romans. Przekład z francuskiego Felicji Popławskiej kor. —.60.

Opowieści Japońskie. Spolszczył Jan G. kor. —.60.

Orezy. — Baronowa (Montagu Barstow) Liga Biedrzenia (The scarlet pimpernel) z angielskiego spolszczona przez K. z B. O. kor. 0.60.

Romanowska St. — Nad Michiganem. Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odnaczona na konkursie i nagrodą kor. —.30.

Reuter Gabryela. — „Synowie“, powieść kor. —.60.

Rod Edward — Daremny wysiłek. Powieść. Przetłóżył z francuskiego Al. Kordzikowska kor. 1.20.

Rosny J. H. — Doktor Harambur. Powieść. Przekład z angielskiego Br. Neufeldówny kor. 1.20.

— Vamireh. Powieść z angielsk. przetłóżył J. K. Potocki kor. —.60.

Rovetta G. — Lulu. Powieść. Przekł. z włosk. kor. 1,20

Serao Matylda. — Po przebaczeniu. Powieść. Przetłóżyła z włoskiego Karolina Dzieduszycka kor. 1,20

Zora — Drogami Życia. Powieść kor. 1,20.

Nabywający powyższe dzieła bezpośrednio w Administracji Słowa Polskiego przy ul. Zimorowicza 15 lub w Biurze sprzedaży Słowa Polskiego w Pasaz. Mikołajski, otrzymają od powyższych cen 33 1/3% rabatu.

33 1/3 %